

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

— CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO —

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, poniedziałek 29 sierpnia 1932 r.

Nr. 196

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska, Z. S. R. R. a Rumunja. Polska a Turcja. Pakty nieagresji. — Obrady państw rolniczych w Warszawie. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna w Niemczech. — Mocarstwa a Z. S. R. R.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, Z. S. R. R. A RUMUNJA. POLSKA A TURCJA. PAKTY NIEAGRESJI.

Vossische Ztg. 27.VIII, w koresp. z Warszawy p. t. „Polens Einbruch in die Balkanpolitik“ pisze, że wicemin. Beck po wyjeździe z Bukaresztu udał się do Konstantynopola, gdzie spotkał się z tureckim ministrem spraw zagr. W stolicach państw wschodniej Europy, a szczególnie w Bukareszcie widzą związek rozmów polsko-tureckich z niedawno podpisanym paktem polsko - rosyjskim; ze względu na dobre stosunki sowiecko - tureckie miałyby dojść w ten sposób do wschodniego trójprzymierza: Rosja — Polska — Turcja. Dziennik zaznacza, że te pomysły określane są tutaj jako zbyt daleko idące, ale Polska stara się zbliżyć do innych państw wschodnich, wśród których Turcja znajduje się na pierwszym miejscu.

Corriere della Sera 25.VIII donosi z Bukaresztu, że podróż wiceministra Becka ma być w łączności z nawiązywaniem zbliżenia między Polską, Rosją i Turcją a zarazem ma się przyczynić do wyjaśnienia stosunków między Polską a Rumunją po podpisaniu przez Polskę paktu z Sowietami. W Bukareszcie przypisuje się wielkie znaczenie wizycie szefa sztabu Stanów Zjednoczonych A. P. w Polsce.

Sieгодня 26.VIII, donosi z Warszawy, że zawarcie paktu nieagresji polsko-sowieckiego wywarło ostre protesty w kołach ukraińskich. Zdaniem Ukraińców, pakt ten nie ma mocy prawnej, gdyż rząd sowiecki nie ma żadnego mandatu do występowania w imieniu Ukrainy.

Journal des Débats 26.VIII, (w art. P. Bernus'a) wyraża obawę, że teraz kiedy został ratyfikowany polsko - sowiecki pakt o nieagresji, dojdzie do zawarcia takiegoż paktu pomiędzy Francją i Z. S. R. R. na podstawie projektu Berthelot - Dowgalewski, który jest — zdaniem dziennika — zły w swem założeniu i musi być katastrofalny w swych skutkach.

Prawdopodobnie Francja będzie się starała nakłonić Rumunję do zawarcia ze swej strony takiegoż paktu o nieagresji, lecz, o ile Rumunja będzie się temu opierała, to „francuscy przyjaciele bolszewików“, nie oglądając się na nic, postarają się przyspieszyć sprawę, a nawet nie cofną się przed postawieniem opinii publicznej przed faktem dokonanym. Wobec tego autor ostrzega społeczeństwo francuskie przed możliwością samowolnego rozporządzania się jego losami.

Journal de Genève 27.VIII, w korespondencji z Paryża p. n. „Marjanna kokietuje znów Moskwę“ twierdzi, że pertraktacje pomiędzy Herriotem i Dowgalewskim dotyczące się paktu o nieagresji są posunięte bardzo daleko, lecz jedynie z obawy przed reakcją sfer przeciwnych wszelkim układom z Z. S. R. R., są one utrzymywane w tajemnicy, aż do chwili, kiedy społeczeństwo będzie mogło być postawione przed faktem dokonanym. Tekst paktu, który był swego czasu parałowany zawiera warunki mające wszelkie dane do zaniepokojenia opinii publicznej. Ostatnie zakupy poczynione przez rząd francuski w Sowietach wskazywałyby na to, iż obawy społeczeństwa francuskiego są uzasadnione.

OBRADY PAŃSTW ROLNICZYCH W WARSZAWIE.

Deutsche Tageszeitung 28.VIII, pisze z powodu obrad państw rolniczych w Warszawie: „To, co Niemcy zaniedbują na obszarze Europy Środkowej, starają się inni nadrobić, w związku z czem dalszy rozwój wypadków może łatwo odbywać się naszym kosztem. Jeszcze w Lozannie wyrzekliśmy się poważnego wykorzystania długów zagranicznych jako broni politycznej, przez co objęliśmy byli kierownictwo nad zbiedniałymi i wyssanymi przez wierzyteli krajami środkowej, północnej i wschodnio-południowej Europy, przeciwko kapitalizmowi zwycięzców. Podczas gdy my nadal staramy się o pozyskanie przychylnego usposobienia nieczułych wierzyteli zagranicznych, Polska obecnie organizuje

PRZEGLĄD PRAZY ZAGRANICZNY

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRAZOWEGO

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, poniedziałek 22 kwietnia 1922 r.

ADRES REDAKCJI: ul. Marsa, Poczta 1, Telefon 1000

TRESC: Sprawy polskie: Polska, Ł. S. R. A Rumunja, Grecja, Turcja, Jugosławia, Bułgaria, Niemcy, Czechosłowacja, Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia, Szwecja, Dania, Norwegia, Szwajcaria, Włochy, Francja, Anglia, Belgia, Holandia, Niemcy, Czechosłowacja, Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia, Szwecja, Dania, Norwegia, Szwajcaria, Włochy, Francja, Anglia, Belgia, Holandia.

SPRAWY

POLSKA, Ł. S. R. A RUMUNJA, POLSKA A TURCJA, PAKTY NIEAGRÉSJI

Wczorajszego dnia 27. VIII, w korespondencji z „Polens Einbruch in die Balkanpolitik“ wicehrabia Beck po wyjeździe z Bukaresztu do Konstantynopola, gdzie spotkał się z szefem spraw zagr. W stolicach państw bałkańskich, a szczególnie w Bukaresztie, widać, że mów polsko-tureckich z niedawnym dniem polsko - rumuńskim; ze względu na ten polsko - turecki miałyby dojść do wschodniego trójprzymierza: Rosja - Rumunia - Grecja. Dziennik zaznacza, że te potęgi tutaj jako zbyt daleko idące, ale Polacy być do innych państw wschodnich, a ona znajduje się na pierwszym miejscu.

Corriere dela Sera 25. VIII donosi, że podjętą wicehrabia Becka ma być nawiazaniem zblizenia między Rumunią a Turcją, co z zaszaniem ma się przyczynić do zjednoczenia Rumunji i Grecji przez Polskę, państwa i Szwecję. Przypisuje się wielkie znaczenie standardowi zjednoczonych A. P. w Europie.

Ziechonia 26. VIII, donosi, że pakty nieagresji polsko-sowieckiej, protesty w kołach ukraińskich, pakty ten nie ma mocy prawnej, ma żadnego mandatu do występowania.

Journal des Débats 26. VIII, wyraża obawę, że tenże liście polsko - sowiecki pakt o nieagresji, warte takich pakty pomiedzy państwami projektami Berthelot, jest — zbadaniem dżentelma — ani i musi być katastrofalny.

państwa rolnicze do solidarnego oporu przeciwko dalszemu ich ubożeniu a to z powodu ściągania nadmiernych procentów i niszczenie ich produkcji rolnej. To jest właśnie powodem i podstawą obecnej konferencji rolniczej w Warszawie. Od Bałtyku aż do morza Czarnego panuje ta sama troska, a jest to troska rolników, którzy nie mogą zbierać owoców swej pracy, ponieważ ta praca wogóle się nie opłaca, lub też tak jest nisko ceniona, iż staje przed nimi perspektywa psiego życia. Małe państwa, jak Estonia, Łotwa, Węgry, Bułgaria, Jugosławia nie mają oczywiście odwagi okazać pięści swoim wierzycielom. Zaciskają tę pięść w kieszeni. Lecz starszy brat Polak może to prędzej zaryzykować. Po pierwsze jest on sprzymierzeńcem Francji, która zarazem jest jego wierzycielką, a po drugie czuje on, że jego zadłużenie zagraniczne może stać się nagle bronią przeciwko wierzycielom. To też obrady warszawskie zmierzają do tego, aby wierzycieli zachodnich postawić przed alternatywą: albo wieźmiecie od nas produkty rolne, albo też — wstrzymamy spłatę długów. Konferencja ottawska przysporzyła krajom bałtyckim i Polsce nowych trosk. Masło, jaja i słonina, pochodzące z tych krajów, będą wkrótce wyparte z rynku angielskiego. Państwa południowo-wschodnie już od dawna doznały tego w dziedzinie bydła i pszenicy i chcą teraz czynnie wystąpić. Wyniki obrad warszawskich będą wkrótce rozpatrywane na konferencji w Stresie, która jest legalną córką konferencji lozańskiej, i wówczas zetkną się z nimi delegacjami niemieckimi. Autor pisze dalej, że delegacja nie-

miecka powinna lepiej, niż to bywało dotychczas, zająć się tą sprawą.

The Manchester Guardian 25.VIII, podkreśla, że opinia publiczna Europy Środkowej żywo interesuje się programem i celami konferencji, która zbierze się w Stresie. W międzyczasie przedstawiciele państw agrarnych zebraли się w Warszawie na przedwstępnej konferencji, której zamierzeniem jest osiągnięcie wspólnej platformy co do żądań państw agrarnych na konferencji w Stresie.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Le Temps 27.VIII, zamieszcza w korespondencji z Warszawy wiadomość o odezwie zamieszczonej we lwowskiej prasie ukraińskiej, a wzywającej Ukraińców i Polaków do zgody wobec wspólnego niebezpieczeństwa, jakie im grozi ze strony Niemiec i propagandy komunistycznej.

Der Tag 27.VIII w koresp. z Warszawy pisze, że rząd polski w związku z pracami komisji komunikacyjnej Ligi Nar. przedstawił projekt budowy nowych linii kolejowych, które zdaniem dziennika mają być liniami strategicznymi. „Rzut oka na mapę — pisze dziennik — wystarczy, aby poznać, jak te linie kolejowe, oznaczone jako „gospodarczo konieczne“, mogą w nie mniejszej mierze służyć także do innych celów. W takich wypadkach cele gospodarcze i strategiczne leżą bardzo blisko siebie”.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Temps 28.VIII, twierdzi, że zgoda Anglii na otwarcie debaty nad równouprawnieniem Niemiec i uznanie pretensyj ich za słuszne z punktu widzenia prawa międzynarodowego istnieje jedynie w imaginations niemieckiej. Najwyżej kwestja ta została poruszona przez Niemców w rozmowach prywatnych w Lozannie, lecz Anglicy nie mogli uznać prawnych podstaw pretensyj niemieckich, gdyż pod klauzulami wojskowymi traktatu wersalskiego znajduje się podpis W. Brytanji obok podpisu Francji i Rzeszy Niemieckiej. Zresztą — twierdzi dziennik, gdyby nawet, co nie jest prawdopodobne, sprawa ta miała być poruszona, to Niemcy musiałyby dać wyjaśnienie co do tego, jaki użytek miałyby zamiar zrobić z ewentualnie odzyskanej swobody i jakich mogłyby dostarczyć gwarancji ogólnego bezpieczeństwa wzajemian za to. Manewr prasy niemieckiej, przedstawiający całą sprawę w fałszywym świetle, tłumaczy się — zdaniem dziennika — tem, że Berlin widząc niemożliwość poruszenia sprawy w obecnej chwili, pragnie upozorować zmianę taktyki. Jedno jest pewne, że Niemcy nie myślą już o usunięciu się z konferencji rozbrojeniowej, o wycofaniu się z Ligi Narodów, lub o postawieniu Europy przed faktem dokonaniem pogwałcenia traktatów, co zwróciłoby przeciw nim opinię publiczną całego świata.

Völkischer Beobachter 27.VIII, zamieszcza artykuł b. pułk. Fryd. Haselmayr'a, w którym autor pisze, że w „dyktacie” wersalskim oraz w załączonej do traktatu nocie zobowiązały się państwa w liczbie 31, iż po rozbrojeniu Niemiec „w kilka lat” same się rozbroją. Jednak już 13 lat upływa od tego czasu, a

konferencja rozbrojeniowa dowiodła, że szczególnie Francja sprzeciwia się rozbrojeniu. Francja oraz szereg innych państw podpisanych na traktacie w ten sposób dopuszcza się złamania tego traktatu, wobec tego „Niemcy odzyskały zupełną swobodę działania do przywrócenia sobie bezpieczeństwa, przysługującego im według art. 8 statutu Ligi”. Autor sądzi, że niema potrzeby nawet rokować w tej sprawie z Francją, ponieważ rząd Herriota jest tak samo nieprzyjazny dla Niemiec jak poprzednie. Należy tylko działać w interesie Niemiec, a w obecnej chwili ze względu na trudności gospodarcze niema mowy o tem, aby Niemcy musiały przekraczać ten poziom uzbrojenia, na jaki zezwala wspomniany art. 8.

The Daily Telegraph 25.VIII, pisze, że „Deutschland” — pierwszy z niemieckich okrętów formatu kieszonkowego przygotowywany już jest do prób w Kilonji. Budowa drugiego podobnego okrętu została rozpoczęta w r. 1931, do budowy dwu dalszych jednostek tego samego typu przystąpi się w r. b. oraz w r. 1934. Ta eskadra złożona z 4-eh okrętów, będzie prawdziwym czynnikiem utrzymania równowagi siły morskiej. Posiadanie jej zwróci Niemcom panowanie nad Bałtykiem. Te małe, lecz wyjątkowo potężne statki wojenne będą górowały nad dreadnoughtami rosyjskimi i lekko uzbrojonymi okrętami państw skandynawskich. Budowa „Deutschland”, podkreśla autor, miała już daleko idące skutki w polityce morskiej. Budowa tego statku jest bezpośrednim powodem decyzji Francji wznowienia konstrukcji dreadnoughtów. Autor podaje szczegółowy opis „Deutschland” i zaznacza, że zdecydowanie się Niemiec na skonstruowanie 4 statków kosztem prawie £ 16.000.000 — jest

dowodem ich postanowienia odzyskania potęgi morskiej, którą utracili podczas wojny.

The Times 25.VIII, w art. wst. pisze, że rząd niemiecki z godnością odpowiedział na ataki Hitlera w związku z wyrokiem śmierci. Dla narodowych socjalistów, którzy właściwie domagają się prawa życia i śmierci swych politycznych przeciwników, manifest rządu jest wyzwaniem wydanym w obronie prawa. Pismo zaznacza, że nic nie przyniosło Niemcom tyle szkody od czasów wojny, jak wzrastająca przewaga najbardziej brutalnych form politycznej zbrodni. Zbrodnie polityczne, dokonywane z zimną krwią, nie mogą być usprawiedliwione tłumaczeniem, iż Traktat Wersalski lub ogólna ciężka sytuacja ekonomiczna doprowadziła społeczeństwo do rozpacz. Przez wprowadzenie najwyższej kary za tego rodzaju zbrodnie nowy rząd uczynił coś, by wynagrodzić swój błąd, znosząc zakaz Brüninga, dotyczący prywatnych armij. Istnienie tych armij jest niebezpieczeństwem dla państwa, zaś ich demonstracje wywołały już poprzednio i mogą ponownie wywołać podejrzenia i obawy w państwach sąsiednich.

W d. c. autor pisze, że pomimo wspaniałego sposobu, w jaki manifest rządu broni zastosowania „terrorystycznego dekretu“, nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy von Papen będzie w możności zastosowania go. Pismo zaznacza, że złagodzenie wyroku bytomskiego, poza uczynieniem z dekretu papierku bez znaczenia, musiałoby wywołać powątpiewania w bezstronności tego dekretu lub wątpliwości co do zdolności rządu przeciwstawienia się skrajnej prawicy. Przedewszystkiem zmiana wyroku wzmocniłaby narodowych socjalistów. W zakończeniu autor wskazuje na ciężką sytuację rządu i zaznacza, że w obecnych warunkach nie będzie rzeczą zadziwiającą, jeżeli rząd porzuci próby rządzenia przy pomocy parlamentu i doradzi prezydentowi rozwiązać Reichstag, który został wybrany kosztem setki istnień ludzkich i który dzięki „taktynom“ socjalistów i gwałtom narodowych socjalistów uczyni rządy — rzeczą niemożliwą.

The Times 25.VIII, w kor. z Berlina pisze, że przywódcy narodowych socjalistów nie omijają żadnej sposobności, by zidentyfikować siebie i 15.000.000 ludności, które reprezentują, z 5 mordercami. Autor podkreśla, że ruch hitlerowski powstał z agitacji. Przywódcy tego ruchu myślą zapewne, że możliwości agitacyjne, jakich dostarcza im wyrok, są dla nich bardziej wartościowe, niż byłyby możliwości, osiągnięte przez zaofiarowany udział w koalicji rządowej. Autor podkreśla jednocześnie, że obecna sytuacja musi wywołać zaniepokojenie co do przyszłości Niemiec. Trudność sytuacji polega na tem, że stosowanie kary śmierci, przewidywane przez „dekret terrorystyczny“, byłoby nie do pomyślenia w przyszłych wypadkach, jeżeliby zostało wstrzymane obecnie. Ułaskawienie zaś, bez względu na to, co powiedzą prawnicy, będzie ogólnie zrozumiane w ten sposób, iż najwyższa kara była przewidziana jedynie dla komunistów, i że rząd nie jest w możności wprowadzić w życie swoich ostrzeżeń, o ile chodzi o prawicę.

The Morning Post 25.VIII, pisze w art. wst. że polityczna walka w Niemczech zdaje się wchodzić w wyjątkowo groźną i wybuchową fazę. Autor ostro potępia morderstwo dokonane przez hitlerowców, za które zostali skazani na śmierć i podkreśla, iż jest rzeczą wysoce niepokojącą, że Hitler i inni przywódcy narodowych socjalistów otaczają morderców chwa-

ła, a ich zbrodnie podkreślana jest jako akt wysoce cnotliwy i pełen patriotyzmu. Tego rodzaju stan rzeczy jest — zdaniem autora — wystarczającym dowodem niezwykłego upadku życia politycznego w Niemczech. Nadzwyczaj ostry dekret, którego pierwszym owocem jest wyrok bytomski, wywarł dobry wpływ w kierunku ograniczenia najgorszych ekscesów politycznej zbrodni. Autor wskazuje na trudne położenie rządu. Bezpośrednie ułaskawienie morderców zmniejszyłoby skuteczne działanie dekretu, podczas gdy wykonanie wyroku wywołałoby w obecnym nastroju zapewne otwarty bunt. Autor zaznacza, że bez względu na to, jakie będą dalsze konsekwencje wyroku bytomskiego, stworzył on już śmiertelnie wrogi stosunek pomiędzy rządem a narodowymi socjalistami. Autor przewiduje, że wobec sytuacji, jaka się wytworzyła, rząd po porażce w Reichstagu natychmiast rozwiąże tę instytucję i będzie próbował przynajmniej przez szereg miesięcy sprawować rządy bez parlamentu, przyczem oprze swoją władzę na poparciu prezydenta. Tego rodzaju postępowanie nie byłoby ściśle konstytucyjne, lecz wydaje się ono jedynym wyjściem z obecnego impasu.

Corriere della Sera 25.VIII w kor. z Berlina nazywa wyrok w Bytomiu błędem politycznym i twierdzi, że statystyka wykazuje, iż w największej ilości wypadków socjaliści - narodowi byli prowokowani i oni też ponieśli najdotkliwsze straty. Autor streszcza artykuł z „Völkischer Beobachter“ o Niemczech i Włoszech, w którym Mussolini jest nazwany najsilniejszym i najbardziej stanowczym sprzymierzeńcem, jakiego Europa dziś dać może.

Prawda 26.VIII, pisze o „nastrojach rewolucyjnych“ wśród oddziałów szturmowych Hitlera. Z dnia na dzień oczekiwać należy wypowiedzenia przez nich posłuszeństwa władzom partyjnym.

Adeverul 23.VIII, uważa, że rząd Papena dąży do przywrócenia w Niemczech monarchji przez stopniową zmianę konstytucji. Dowodem tego oświadczenia jego wobec prasy, unikanie słowa „republika“ w urzędowych oświadczeniach, oddanie kanclerzowi Rzeszy, także stanowiska premiera Prus i t. d. Hitler zawisł w powietrzu po wizycie u Hindenburga, który podobno przyjął go chłodno i jest zdecydowany na wszelkie energiczne posunięcia, ale — w ramach konstytucji.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Berliner Tageblatt 27.VIII, w koresp. z Moskwy pisze, że ambasador Dirksen był podejmowany w Odesie przez władze sowieckie, udzielił on przedstawicielowi „Izwiestij“ wywiadu, w którym oświadczył, że Odesa budzi jego szczególniejsze zainteresowanie, ponieważ ten port odgrywa poważną rolę przy rozwoju stosunków gospodarczych między Rosją a Niemcami. Następnie Dirksen oświadczył, że zajmują go sprawy rolne, które mają szczególniejsze znaczenie przy rozwoju stosunków rosyjsko - niemieckich. Podróż po południowej części Rosji podjął Dirksen w celu przeprowadzenia studjów, z Odesy udaje się na Kaukaz.

Sieгодня 26.VIII, zamieszcza depeszę z Londynu, wdg. której podróż gen. Mac Arthura do Polski i krajów bałtyckich wiąże się ze sprawą uznania Sowietów przez Amerykę oraz z działalnością agentów Kominternu w niektórych krajach Ameryki północnej.

